

Sygn. akt IV CSK 269/18

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku Parafii Rzymskokatolickiej [...] w T.
przy uczestnictwie E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

1) oddała skargę kasacyjną,

**2) zasądza od Parafii Rzymskokatolickiej [...] w T. na rzecz E.
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę
240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 26 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w I. oddalił wniosek Parafii Rzymskokatolickiej [...] w T. (dalej: „Parafia”) o ustanowienie za jednorazowym wynagrodzeniem służebności przesyłu na stanowiącej jej własność nieruchomości na rzecz uczestnika postępowania E. sp. z o.o. z siedzibą w P..

Sąd I instancji ustalił, że Parafia nabyła własność nieruchomości na podstawie ugody zawartej przed zespołem orzekającym Komisji Majątkowej w W. z 21 kwietnia 1995 r. Na nieruchomości tej znajdują się elementy linii średniego napięcia w postaci odgałęzienia do stacji „T.” oraz odgałęzienia do stacji „H.”. Odgałęzienie do stacji „T.” zostało wybudowane w 1976 r., zaś odgałęzienie do stacji „H.” w 2001 r., po uzyskaniu zgody ówczesnego proboszcza Parafii.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w 1958 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe „Zakłady Energetyczne Okręgu P.”, w którego skład wszedł „Zakład Energetyczny B.” w B., przekształcony w 1993 r. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, a w 2003 r. połączony z innymi spółkami. Od 2004 r. powstały w wyniku połączenia podmiot działał pod firmą E. S.A. Spółka ta 30 czerwca 2007 r. zbyła swój oddział, stanowiący organizacyjnie i finansowo wyodrębniony zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej, na rzecz uczestnika E. sp. z o.o. w P.. Uczestnik stał się właścicielem linii kablowych i napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych stacji i rozdzielni energetycznych, transformatorów oraz słupów energetycznych zlokalizowanych na nieruchomości należącej do Parafii.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że w odniesieniu do odgałęzienia linii energetycznej do stacji „H.” wyraźna zgoda proboszcza Parafii doprowadziła do nawiązania między wnioskodawczynią a przedsiębiorstwem przesyłowym trwałego stosunku cywilnoprawnego, na podstawie którego poprzednicy prawni uczestnika a następnie uczestnik nabyli prawo do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości. Jeżeli chodzi o odgałęzienie do stacji „T.”, Sąd pierwszej instancji przyjął, że przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym uczestnika nabyło własność urządzeń przesyłowych z dnia 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

Jednocześnie z nabyciem własności urządzeń przedsiębiorstwo nabyło również na nieruchomości państwowej służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Służebność ta przysługuje obecnie uczestnikowi jako następcy prawnemu uwłaszczonego przedsiębiorstwa państwowego.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w B. oddalił apelację Parafii od postanowienia Sądu Rejonowego w Inowrocławiu. Sąd II instancji co do zasady zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, jednakże rozstrzygnięcie o bezzasadności żądania wnioskodawczyni oparł na częściowo odmiennej argumentacji prawnej.

Sąd II instancji zaakceptował pogląd, zgodnie z którym zgoda proboszcza Parafii na usytuowanie na nieruchomości odgałęzienia do stacji „H.” przesądziła o uprawnieniu uczestnika do korzystania z nieruchomości w tym zakresie. Nie zostało jednak zaaprobowane stanowisko Sądu Rejonowego co do podstaw korzystania z linii stanowiącej odgałęzienie do stacji „T.”. W tej mierze Sąd Okręgowy podzielił wprawdzie zapatrywanie, że do nabycia własności urządzeń przesyłowych przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania doszło 7 stycznia 1991 r. na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, jednak nie przyjął, iż jednocześnie doszło do nabycia z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Zdaniem Sądu II instancji poprzednik prawny uczestnika stał się wówczas jedynie posiadaczem nieruchomości w zakresie służebności. W związku z tym, że posiadanie zostało nabyte w dobrej wierze, z upływem dwudziestoletniego okresu posiadania, w dniu 7 stycznia 2011 r. doszło do zasiedzenia służebności przesyłu, co nastąpiło zanim jeszcze Parafia złożyła wniosek o ustanowienie służebności za wynagrodzeniem.

Odnosząc się do biegu terminu zasiedzenia i ciągłości posiadania, Sąd Okręgowy uznał, że wykazane zostało następstwo prawne co do mienia całego przedsiębiorstwa, a występująca w sprawie sukcesja uniwersalna (nazwana „generalną”) zwalniała z konieczności szczegółowego ustalania przekazania każdego ze składników majątku.

Za całkowicie chybiony uznano zarzut, zgodnie z którym wnioskodawczyni była pozbawiona możliwości dochodzenia przysługujących jej praw z uwagi na obowiązujące w okresie PRL przepisy prawne i panujące wówczas uwarunkowania

polityczne. Sąd Okręgowy przypomniał, że Parafia nabyła własność nieruchomości w 1995 r. i w okresie PRL nie przysługiwały jej żadne uprawnienia wynikające z własności.

Parafia zaskarżyła postanowienie Sądu Okręgowego w całości. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzuciła mu naruszenie:

1) art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. oraz art. 60 ust. 1 pkt 1 i 5, art. 61 ust. 1 pkt 2 i art. 63 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej przez pominięcie zawieszenia biegu zasiedzenia w stosunku do Parafii, której przywrócono własność po 1989 r. i która pozbawiona została możliwości dochodzenia zwrotu własności nieruchomości z uwagi na obowiązujące w PRL przepisy prawne oraz panujące uwarunkowania polityczne;

2) art. 128 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. oraz art. 292 zdanie 2 k.c. w zw. z art. 245 § 2 k.c., art. 305⁴ k.c. i art. 352 k.c. oraz art. 7 k.c. przez uznanie, że doszło do nabycia służebności przesylu przez uczestnika „przez zasiedzenie w dobrej wierze, również w wyniku przeniesienia posiadania służebności”;

3) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. i art. 382 k.p.c., co miałoby polegać na „nieprzyjęciu niespornej okoliczności, jaką jest brak umowy w odpowiedniej formie pomiędzy stronami bądź uczestnika postępowania i Skarbu Państwa lub decyzji administracyjnej, z których wynikałoby prawo uczestnika postępowania do objęcia posiadania urządzeń przesylowych i korzystania z nieruchomości w postaci tzw. służebności przesylowej”;

4) art. 386 § 6 k.p.c., art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. i 232 zdanie 2 k.p.c., art. 35 i 38 k.c. w zw. z art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz kanonami 532, 1281, 1291, 1292 § 1 i 1295 kodeksu prawa kanonicznego, art. 6 w zw. z art. 35 i 38 k.c. w zw. z art. 2 i 3 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 305¹ k.c. przez uznanie za wystarczające dla legalności posadowienia linii energetycznej zgody proboszcza Parafii i w konsekwencji uznanie istnienia uprawnienia uczestnika postępowania do korzystania z nieruchomości Parafii w odniesieniu do linii energetycznej wybudowanej w latach 2001 – 2002.

W ramach podstawy naruszenia prawa procesowego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., co miało polegać na przyjęciu przez Sąd II instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, z pominięciem zawieszenia biegu zasiedzenia nieruchomości, konsekwencji wywłaszczenia wnioskodawczyni, analizy uwarunkowań politycznych oraz bezkrytycznego przyjęcia istnienia dobrej wiary po stronie uczestnika postępowania.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie w całości również postanowienia Sądu Rejonowego w I. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sposób sformułowania zarzutów kasacyjnych w niniejszej sprawie zasadniczo utrudnia odczytanie ich rzeczywistego sensu. Analiza treści możliwej do odtworzenia prowadzi zaś do wniosku, że skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Za niedopuszczalny uznać należy zarzut odnoszący się do naruszenia prawa procesowego, powiązany z naruszeniem art. 233 k.p.c. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Artykuł 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c. stanowi natomiast, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Analiza zarzutu odnoszącego się do naruszenia prawa procesowego, który nie został w skardze odrębnie uzasadniony, prowadzi jednak do wniosku, że skarżąca nie zarzuca wcale wadliwego ustalenia stanu faktycznego, który w niniejszej sprawie wydaje się bezsporny. Zarzut sprzeczności ustaleń z materiałem dowodowym odnosi się do rzekomego zawieszenia biegu zasiedzenia w kontekście uwarunkowań politycznych, a także przyjęcia istnienia dobrej wiary po stronie uczestnika postępowania. Kwestie te objęte są zarzutami naruszenia prawa

materialnego i należy się do nich odnieść w ramach oceny tych zarzutów. W tym miejscu można jedynie wspomnieć, że sformułowany przez skarżącą zarzut błędnego przyjęcia istnienia dobrej wiary po stronie uczestnika (*nota bene* skarżąca powinna odnosić się raczej do jego poprzednika prawnego) nie dotyczy wadliwego ustalenia faktów, na podstawie których należy przyjąć istnienie dobrej lub złej wiary. Zarzut ten odnosi się w rzeczywistości do prawidłowości uznania przez Sąd Okręgowy, że w określonych okolicznościach faktycznych uczestnika charakteryzowała dobra wiara.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy na wstępie uznać za trafne założenie, poczynione przez Sądy powszechne orzekające w sprawie, odnoszące się do linii energetycznej stanowiącej odgałęzienie do stacji „Tuczno 7”, zgodnie z którym przedsiębiorstwo państwowe korzystające z urządzeń przesyłowych nabyło je na własność 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Takie założenie zgodne jest z jednolitym orzecnictwem Sądu Najwyższego (zob. np. post. z 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15; z 15 listopada 2016 r., III CSK 422/15; z 16 lutego 2017 r., I CSK 155/16, oraz wyr. z 15 lutego 2017 r., II CSK 157/16). Trafny jest również znajdujący potwierdzenie w późniejszej uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2018 r. (III CZP 50/17, OSNC 2019, nr 1 poz. 1), pogląd Sądu Okręgowego, zgodnie z którym nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe własności urządzeń przesyłowych na należącej do Skarbu Państwa nieruchomości nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W związku z powyższym dla oceny zasadności wniosku złożonego w niniejszej sprawie należało rozważyć, czy nie doszło do nabycia służebności w odniesieniu do linii energetycznej stanowiącej odgałęzienie do stacji „T.” przez zasiedzenie. Takie nabycie sprawia bowiem, że wniosek o ustanowienie służebności przesyłu orzeczeniem sądu staje się bezprzedmiotowy

Za oczywiście bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia prawa materialnego odnoszący się do pominięcia zawieszenia biegu zasiedzenia ze względu na uwarunkowania polityczne panujące w okresie PRL. Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego zasiedzenie służebności rozpoczęło się 7 stycznia

1991 r. i bieгло początkowo przeciwko Skarbowi Państwa. Następnie, w dniu 21 kwietnia 1995 r. własność nieruchomości nabyła Parafia, a 7 stycznia 2011 r. upłynął termin zasiedzenia. Ustalenia faktyczne w sprawie nie pozwalają na przyjęcie, że zaistniały jakiekolwiek zdarzenia o charakterze siły wyższej, które na podstawie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. powodowałyby zawieszenie biegu terminu. Zarówno Skarb Państwa, jak i następnie Parafia, mogli przez cały okres zasiedzenia podejmować wszelkie czynności zmierzające do ochrony ich praw w celu zapobieżenia nabyciu służebności przez uczestnika. Z całą zaś pewnością podejmowaniu takich czynności nie sprzeciwiały się uwarunkowania polityczne panujące w okresie PRL, który to okres zakończył się wcześniej.

W odniesieniu do biegu terminu zasiedzenia jedynie na marginesie można zaznaczyć, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. regulujących służebność przesyłu, tj. przed 3 sierpnia 2008 r., możliwe było zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (tak m.in. uchw. z 7 października 2008 r., III CZP 89/08), a ponadto dopuszczalne jest również zaliczenie okresu posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu do okresu posiadania służebności przesyłu wykonywanej po dniu 3 sierpnia 2008 r. (zob. m.in. uchw. SN z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139, post. SN z 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16). Akceptacja dla tych stanowisk musiała leżeć u podstaw przyjętego przez Sąd Okręgowy wniosku o zasiedzeniu służebności, choć nie zostały one wprost przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Ponieważ związane z tym kwestie nie są przedmiotem zarzutów kasacyjnych, nie podlegały one ocenie przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie.

Nietrafny jest zarzut skargi kasacyjnej odnoszący się do przyjęcia dobrej wiary po stronie posiadacza służebności stanowiącej przedmiot zasiedzenia. W odniesieniu do terminów zasiedzenia służebności przesyłu na podstawie art. 305⁴ k.c. oraz art. 292 zdanie 2 k.c. zastosowanie ma art. 172 k.c. Przepis ten uzależnia długość okresu niezbędnego do zasiedzenia od tego, czy posiadanie zostało uzyskane w dobrej, czy w złej wierze. Jeżeli posiadanie zostało uzyskane w dobrej wierze, późniejsza zmiana w zakresie dobrej wiary posiadacza nie ma już znaczenia dla określenia długości czasu koniecznego do zasiedzenia.

W świetle powyższego zasadnicze znaczenie ma ocena, czy poprzednik prawny uczestnika nabył w dniu 7 stycznia 1991 r. posiadanie służebności w dobrej wierze. W uchwale z 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, Sąd Najwyższy przyjął, że przedsiębiorstwo państwowe, które na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych nabyło własność urządzeń przesyłowych, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Uzasadniając to stanowisko, Sąd Najwyższy podkreślił m.in., że przedsiębiorstwo przesyłowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, iż urządzenia przesyłowe, z których korzysta, zostały zbudowane na gruncie Skarbu Państwa za zgodą właściciela przez to samo przedsiębiorstwo, a zatem ich budowa i korzystanie z nich było legalne i nie wymagało żadnych dodatkowych czynności. Analiza regulacji prawnych dotyczących uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych wskazywała na to, że zamiarem ustawodawcy było kompleksowe uregulowanie praw tych przedsiębiorstw do mienia znajdującego się w ich dyspozycji, tak by zapewnić im samodzielność gospodarczą przez stworzenie stabilnej podstawy majątkowej funkcjonowania niezależnie od Skarbu Państwa, co w założeniu miało im umożliwić prowadzenie dotychczasowej działalności w warunkach wolnego rynku i ułatwić późniejszą prywatyzację. Przedsiębiorstwo państwowe miało więc obiektywne podstawy do przyjęcia, że korzystanie z urządzeń przesyłowych na nieruchomości państwowej zostało również objęte uwłaszczeniem. O tym, że zamiar ustawodawcy nie do końca się powiódł, rozstrzygnęła dopiero uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2018 r. (III CZP 50/17, OSNC 2019, nr 1 poz. 1).

Z powyższego rozumowania wynika, że przedsiębiorstwo państwowe, a ściślej – osoby wchodzące w skład jego organów – mogły w chwili nabycia własności urządzeń przesyłowych pozostawać w przekonaniu, że wraz z ich nabyciem przedsiębiorstwo nabywa również prawo, które umożliwia korzystanie z tych urządzeń na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Co więcej, przekonanie to można uznać za usprawiedliwione, skoro dla przyjęcia odmiennego stanowiska w orzecznictwie konieczne było rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego, a z wcześniejszego

orzecznictwa wynikało stanowisko o nabyciu prawa umożliwiającego korzystanie ze służebności (post. SN z 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15 i IV CSK 510/15).

Zasadnicze znaczenie dla przyjęcia dobrej wiary posiadacza w chwili rozpoczęcia posiadania służebności ma domniemanie przewidziane w art. 7 k.c. Oczywiście sprzeczne z tym przepisem jest zawarte w skardze kasacyjnej stwierdzenie, zgodnie z którym istnienie dobrej wiary „powinno być przyjmowane w drodze wyjątku w szczególnie uzasadnionych sytuacjach”. Wymieniony przepis nakazuje domniemywać istnienie dobrej wiary we wszystkich sytuacjach, w których ustawa uzależnia powstanie skutków prawnych od złej lub dobrej wiary. Rola tego domniemania przy ocenie analogicznego stanu faktycznego została podkreślona w postanowieniu Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2019 r., IV CSK 173/18, i Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym skargę kasacyjną podzielił to stanowisko. Skoro zgodnie z przedstawionymi powyżej ustaleniami, w chwili objęcia w posiadanie służebności na nieruchomości Skarbu Państwa osoby zarządzające przedsiębiorstwem państwowym mogły pozostawać w przekonaniu, że przedsiębiorstwu służy prawo do korzystania z nieruchomości i przekonanie to można było uznać za usprawiedliwione, to na wnioskodawczyni spoczywał ciężar dowodu, że w rzeczywistości było inaczej, a więc np., że członkowie organów przedsiębiorstwa państwowego mieli świadomość co do braku uprawnienia do korzystania z nieruchomości. Dowód taki nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

Za bezzasadne należało również uznać zarzuty odnoszące się do linii energetycznej stanowiącej odgałęzienie do stacji „H.”. Zgodę proboszcza Parafii na wybudowanie tej linii należy rozumieć jako zgodę w rozumieniu art. 124 ust. 1 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, której brak jest przesłanką wydania decyzji administracyjnej ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia m.in. na założenie i przeprowadzenie na nieruchomości przewodów i urządzeń służących do przesyłania energii elektrycznej.

Charakterowi prawnemu i skutkom takiej zgody na tle nieobowiązującego już art. 73 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości wiele uwagi poświęcił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu

postanowienia z 9 grudnia 2014 r., III CSK 348/13. Zgodnie z zawartymi tam rozważaniami właściciel nieruchomości mógł wyrazić zgodę na umowne uregulowanie posadowienia urządzeń przesyłowych. Na podstawie takiej umowy możliwe było ustanowienie służebności, której treść pozwalałaby przedsiębiorcy przesyłowemu na korzystanie z cudzej nieruchomości na potrzeby posadowienia na niej urządzeń przesyłowych, przy czym przed 3 sierpnia 2008 r. mogło chodzić o ustanowienie służebności gruntowej, która treścią odpowiada służebności przesyłu. Dla ustanowienia służebności konieczne było jednak złożenie przez właściciela nieruchomości oświadczenia w formie aktu notarialnego. Alternatywą dla wykreowania prawa rzeczowego pozostawało zawarcie umowy obligacyjnej, do której znajdowałyby zastosowanie przepisy o najmie lub o użyczeniu, albo też obligacyjnej umowy nienazwanej. Do zawarcia takiej umowy ustawa nie wymagała żadnej szczególnej formy, a oświadczenia woli stron mogły zostać złożone także w sposób dorozumiany.

Z powyższego wynika, że zgoda proboszcza Parafii na wybudowanie linii energetycznej stanowiącej odgałęzienie do stacji „H.” nie wymagała dla swojej skuteczności szczególnej formy. Dla rozpoznania niniejszej sprawy nie jest niezbędne rozstrzygnięcie, jaki konkretny stosunek prawny powstał między stronami w wyniku wyrażenia tej zgody, gdyż oczywiste pozostaje, że w zamierzeniu stron ze stosunku tego wynikać miało uprawnienie uczestnika do korzystania z linii przesyłowej zlokalizowanej na nieruchomości Parafii.

Za nietrafny należy uznać zarzut skargi kasacyjnej odnoszący się do przekroczenia przez proboszcza Parafii uprawnienia do jej reprezentacji przy udzielaniu zgody na wybudowanie linii energetycznej. W odniesieniu do tej kwestii należy podkreślić, że zgodnie z art. 7 ust. 3 pkt 5 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej proboszcz jest organem parafii. Zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie. Z zestawienia tych przepisów wynika, że co do zasady proboszcz uprawniony jest do reprezentowania parafii we wszystkich dotyczących jej sprawach.

Jednolicie, choć z różnym uzasadnieniem, w orzecznictwie przyjmuje się, że zakres umocowania organów osób prawnych Kościoła Katolickiego kształtowany

jest przez obowiązujące w jego ramach normy wewnętrzne (tak m.in. wyr. SN z 12 marca 1997 r., II CKN 24/97; wyr. SN z 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00; wyr. SN z 24 marca 2004 r., IV CK 108/03; OSNC 2005, nr 4, poz. 65; wyr. SN z 2 lutego 2005 r., IV CK 480/04; wyr. SN z 17 lutego 2005 r., IV CK 582/04; uchw. SN z 19 grudnia 2008 r., III CZP 122/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 115). Normy te zawarte są przede wszystkim w kodeksie prawa kanonicznego, który w kanonie 532 potwierdza ogólną zasadę reprezentowania parafii przez proboszcza przy dokonywaniu wszystkich czynności prawnych. Wyjątki od tej zasady, które potencjalnie mogłyby mieć zastosowanie w niniejszej sprawie, wynikają z kanonu 1281 oraz kanonów 1291 i 1292 w związku z kanonem 1295. W toku postępowania nie wykazano jednak, aby którykolwiek z tych wyjątków znajdował zastosowanie, a skarżąca jedynie ogólnikowo powołuje się na wskazane unormowania. Akty wewnętrzne Kościoła Katolickiego nie tworzą norm powszechnie obowiązujących, a wykazanie ich obowiązywania i znaczenia dla oceny stanu faktycznego sprawy należy do zainteresowanych.

Zgodnie z kanonem 1281 pisemna zgoda biskupa ordynariusza konieczna jest do dokonania czynności przekraczającej granice i sposób zwykłego zarządzania przez zarządcę podległej biskupowi osoby prawnej, do których zaliczyć należy także parafie. Zakres tych czynności jest ustalany na szczeblu diecezjalnym w statutach, a w razie braku odpowiednich statutow przez biskupa po wysłuchaniu diecezjalnej rady ekonomicznej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyr. z 2 lutego 2005 r., IV CK 480/04; wyr. z 17 lutego 2005 r., IV CK 582/04; wyr. z 24 marca 2004 r., IV CK 108/03; OSNC 2005, nr 4, poz. 65) przyjmuje się, że brak takiego określenia oznacza, iż proboszcz jest upoważniony do reprezentowania parafii w zakresie wszystkich czynności bez żadnych ograniczeń. W toku postępowania skarżąca nie wykazała, aby w diecezji, do której należy Parafia, w dniu udzielania przez proboszcza zgody na wybudowanie linii energetycznej obowiązywały normy określające czynności przekraczające granice i sposób zwykłego zarządzania oraz, by normy te zostały naruszone w wyniku udzielenia zgody przez proboszcza.

Kanony 1291 i 1292 odnoszą się do alienacji dóbr, przy czym na podstawie kanonu 1295 wymagania dotyczące alienacji należy stosować do jakiegokolwiek

transakcji, na skutek której majątek osoby prawnej może się znaleźć w gorszej sytuacji. Zgodnie z kanonem 1291 dla dokonania ważnej alienacji dóbr stanowiących stały prawnie nabyty majątek publicznej osoby prawnej, których wartość przekracza określoną w prawie sumę, wymagane jest zezwolenie kompetentnej władzy. Wysokość tej sumy określana jest przez konferencję episkopatu, przy czym w zależności od jej rozmiaru zgody powinien udzielić biskup diecezjalny albo Stolica Apostolska (kan. 1292). W niniejszej sprawie skarżąca nie wykazała, jakie wartości wymagały uzyskania zezwolenia zgodnie z wymienionymi kanonami w chwili udzielenia zgody przez proboszcza Parafii ani też, nie wykazała, że w wyniku tego oświadczenia doszło do alienacji dóbr przekraczających tę wartość.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c., 98 k.p.c. i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Kwota zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu radcy prawnego w wysokości wynikającej z § 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

aj

l.n